

Ukraina w poszukiwaniu „trzeciej drogi” w polityce zagranicznej

Tadeusz Iwański

9 marca szef MSZ Ukrainy Kostiantyn Hryszczenko opublikował artykuł programowy dotyczący celów i zadań ukraińskiej polityki zagranicznej. Diagnozując w UE „subiektywną niechęć i obiektywny brak środków” dla dalszego rozszerzenia oraz wzrastającą presję polityczną ze strony Rosji, Hryszczenko opowiedział się za wzmocnieniem kontaktów gospodarczych z rynkami wschodzącymi, w tym z Chinami i Brazylią oraz zacieśnieniem stosunków politycznych z Turcją. Wprawdzie w opinii ministra Ukraina powinna utworzyć strefę wolnego handlu z UE i kontynuować dialog w sprawie zniesienia wiz, ale jednocześnie też otwierać się gospodarczo na nowe rynki. Ma to rozszerzyć pole manewru Kijowa na arenie międzynarodowej i zminimalizować wpływ uwarunkowań politycznych na gospodarcze relacje z Rosją oraz – według słów Hryszczenki – pozwolić na „uniknięcie roli żebraka” w stosunkach z UE.

Komentarz

- Poszukiwanie przez Ukrainę „trzeciej drogi” w polityce zagranicznej nie jest zjawiskiem nowym. Koncepcja ta pojawiła się za prezydentury Wiktora Janukowycza (od lutego 2010), co jest związane z pogarszającymi się stosunkami z UE i narastającymi naciskami ze strony Rosji. O ile gospodarczo jej realizacja może przynieść rzeczywiste efekty, o tyle aktywizacja współpracy z Chinami i Brazylią nie zrównoważy politycznych wpływów Rosji na Ukrainie i nie stanie się alternatywą dla integracji Kijowa z UE. Wydaje się, że artykuł Hryszczenki ma dwa doraźne cele: pokazać przed wyborami parlamentarnymi na Ukrainie (październik br.), że administracja prezydenta Wiktora Janukowycza prowadzi aktywną politykę międzynarodową oraz zademonstrować Brukseli, że komponent polityczny w relacjach z UE jest dla Kijowa mniej istotny niż gospodarczy i wizowy.
- Przejawiana aktywność w kontaktach z Turcją, Chinami i Brazylią w nieznacznym sposób wpłynęła na wyniki współpracy gospodarczej. W 2011 roku Chiny były trzecim, a Turcja szóstym partnerem handlowym Kijowa z udziałami w ukraińskim eksporcie odpowiednio 3,2% i 5,5%. Wzrost obrotów handlowych można zaobserwować jedynie z Pekinem (z 6 mld USD w 2008 roku do 8,5 mld USD w 2011), choć jest to głównie efekt światowej ekspansji gospodarczej Chin, a nie wynik skutecznej dyplomacji Ukrainy. W przypadku Turcji wartość obrotów handlowych wciąż pozostaje niższa niż przed kryzysem finansowym (6,5 mld USD w 2008 roku wobec 5,2 mld USD w 2011), a Ukraina utrzymuje dodatnie saldo wymiany handlowej (2,3 mld USD). Brazylia jest traktowana na Ukrainie

jako potencjalnie ważny partner w sferze kosmicznej, jednak główny wspólny projekt wyniesienia na orbitę ukraińskiej rakiety Cyklon-4 jest z roku na rok odkładany.

- Choć udział państw spoza UE i obszaru WNP w całości obrotów handlowych Ukrainy wynosi prawie 30%, Turcja, Chiny i Brazylia nie wchodzą do grona dziesięciu największych inwestorów na Ukrainie. Polityka Kijowa jest mało efektywna w przyciąganiu inwestycji oraz wykorzystaniu chińskich kredytów. W 2010 roku Pekin zaoferował Kijowowi linię kredytową w wysokości 4 mld USD, w ramach której obecnie realizowane są jedynie dwa projekty (budowa infrastruktury i szybkiej kolei między lotniskiem w Boryspolu a Kijowem oraz modernizacja kopalni w Donbasie na ogólną kwotę ok. 1 mld USD).